

„Idealiści” prawdopodobnie zabijają więcej ludzi, niż ratują

Noru Tsalic

Czy to w Europie, czy w USA, Australii, Kanadzie i Izraelu, „promigracyjni” ideolodzy czują się z natury lepsi od tych „populistycznych” jaskiniowców, którzy mają zastrzeżenia do nieograniczonej migracji.

Kiedy siedzę i piszę to, kohorta samozwańcych idealistów używa statków kupionych za pieniądze darczyńców, by „ratować” migrantów. Biorą ich tuż przy wodach Libii, przenoszą z przeładowanych i marnych łodzi dostarczanych przez szmuglerów ludzi i wypuszczają ich na najbliższej europejskiej plaży. Jest w tym „natychmiastowa satysfakcja” – i zerowe ryzyko dla „idealistów”. Ale ta darmowa usługa przewozowa powoduje, że coraz więcej ubogich Afrykanów podejmuje ryzyko – i płacą coraz więcej pieniędzy, by móc wsiąść do coraz bardziej zatłoczonych i coraz mniej zdatnych do pływania łodzi. Tymi działaniami „idealiści” prawdopodobnie zabijają więcej ludzi niż „ratują” (ponad 8 tysięcy niedoszłych migrantów utonęło w Morzu Śródziemnym tylko w ciągu ostatnich dwóch lat!) Entuzjazm idealistów przynosiłby znacznie więcej pożytku, gdyby przekonywali ludzi, by nie wybierali się w tę trasę i zamiast tego pomagali im poprawić swoje życie na miejscu. Ale to jest dużo trudniejsze, uciążliwe i niebezpieczne.

Jeśli twoim rzeczywistym celem jest dobre samopoczucie z powodu pomocy kilku migrantom w wylądowaniu na europejskiej plaży, to znikaj. Jeśli jednak naprawdę obchodzi cię los ludzi – a nie tylko dogadzanie własnemu narcyzmowi – to zrozumiesz, że problemu skrajnej nędzy nie rozwiązuje się przez sprowadzenie kilku ludzi (tych najbardziej aktywnych, którzy

mają pieniądze na zapłacenie szmuglerom ludzi i którym udało się nie utonąć) z Zairu do Belgii lub z Rumunii do Francji. Ten rodzaj selektywnej „pomocy” tylko czyni bogatych bogatszymi, a biednych biedniejszymi.

Nie możesz sprowadzić samolotami całej populacji Zairu do Belgii; możesz jednak (choć nie jest to łatwe i nie daje natychmiastowych wyników, ale w końcu, z wielkim trudem, jest możliwe) wesprzeć, pomóc i dać nadzieję Zairczykom na wydostanie się z biedy w Zairze. Jeśli jesteś Francuzem i pragniesz sprawiedliwości – to drenowanie Kamerunu z talentów nie jest właściwą drogą; zamiast tego użyj własnych talentów, by pomóc im naprawić swój kraj – ten, który zniszczyli twoi przodkowie.

Tłumaczenie Małgorzata Koraszewska

Źródło: tekst jest wycinkiem artykułu, zamieszczonego w całości na [Listach z naszego sadu](#)